

Od 15 już lat przełom wiosny i lata w Krakowie kojarzy się z Letnim Festiwalem Opery Krakowskiej. W tym roku jego jubileuszowa edycja (4. 06. – 8. 07.) przybierze uroczysty charakter, a ponadto wzbogaci się poprzez rosnący z roku na rok udział zagranicznych zespołów.

XV Letni Festiwal przebiegać będzie pod znakiem twórczości Giuseppe Verdiego.

Zespół Opery Krakowskiej przygotowuje premierę „Traviaty” G. Verdiego – dzieła tak kontrowersyjnego w czasach kompozytora, a które dziś znajduje się w najściślejszym kanonie światowej klasyki operowej.

Reżyserem spektaklu jest Krzysztof Nazar, kierownictwo muzyczne objął Tomasz Tokarczyk. Nad stroną plastyczną przedstawienia czuwać scenograf Marek Braun i projektantka kostiumów Zofia de Inez. Spektakle odbędą się 18 (premiera), 19, 21, 22 czerwca.

Jak co roku miejscem festiwalowych spotkań będzie Działek Arkadowy Zamek Królewski na Wawelu w Krakowie. Melomani spędzą tu aż pięć lipcowych wieczorów. Złożą się na nie „Arie Oper Świata” – koncert w wykonaniu znakomitych polskich solistów (2, 3. 07.), wieczór baletowy z udziałem solistów polskich i europejskich zespołów baletowych (4. 07.) oraz opera „Faust” Gounoda (7, 8. 07.).

Dla miłośników operetki przygotowaliśmy spektakl „Barona cygańskiego” Straussa na scenie Opery Krakowskiej z bezpośrednią transmisją na telebimie, usytuowane na rynkach w Tarnowie i Nowym Sączu (25. 06.).

Zobaczymy także „Bal maskowy” Verdiego w wykonaniu Theater Plauen-Zwickau (28. 06.), natomiast zespół Opery w Bratysławie przywiezie „Nabucco” Verdiego – operę, która otworzyła ścieżkę sławy kompozytora (29. 06.).

Zanim rozpoczniemy festiwalowe święto w czerwcu i lipcu, chcielibyśmy zwrócić uwagę Państwa na kilka wybranych pozycji z naszego codziennego repertuaru. W kwietniu wznowimy wysoko ocenioną przez krytyków „Dagę piko- wą” Czajkowskiego (9, 10. 04.). Wprowadzeniem do klimatu Wielkiego Tygodnia będzie „Requiem” Verdiego (16, 17. 04.), natomiast w przeddzień beatyfikacji Jana Pawła II wykonamy w Kościele św. Anny w Krakowie „Mszę Koronacyjną” Mozarta (30. 04.).

W maju pokażemy m.in. „Madamę Butterfly” w reż. Waldemara Zawodźnińskiego (14, 15. 05.).

It has been already 15 years when the turn of spring and summer in Kraków sees the Summer Festival of Krakow Opera. This year's issue – a jubilee one, held between the 4th of June and the 8th of July will have a ceremonial form and will be even richer than previously thanks to the increasing each year number of foreign participants.

The symbol of the 15th Summer Festival will be Giuseppe Verdi and his works.

The Krakow Opera ensemble will prepare Verdi's "Traviatta" – a piece of great controversy in the composer's times, and one of top classic works in the world's opera.

The performance director is Krzysztof Nazar and music director – Tomasz Tokarczyk. The artistic part will be taken care of by Marek Braun – stage designer and Zofia de Inez – costume designer. The shows will be performed on the 18th (the opening night), and on the 19th, 21st and 22nd of June.

As each year, the festival shows will be performed at the Wawel Royal Castle's Arcaded Courtyard in Kraków. Music lovers will spend here five July nights, when they will have the opportunity to listen the "World's Operas Arias", a concert performed by renowned Polish soloists (2nd and 3rd of July), watch a ballet evening with participation of Polish and European ballet ensembles (4th of July) and Gounod's "Faust" (7th and 8th of July).

For those who are fond of operettas, we have prepared the "Gypsy Baron" by Johann Strauss on the stage of Krakow Opera, and the performance will be directly broadcast to

outside screens situated on the main squares of Tarnów and Nowy Sącz (25th of June).

Other shows include Verdi's "Masked Ball" performed by Theater Plauen-Zwickau (28th of June), and "Nabucco", the opera that paved the composer's fame path, performed by the Bratislava Opera ensemble (29th of June).

Before the summer feast starts, we wish to draw your attention to some selected pieces from our regular repertoire. In April we will re-commence performing the Tchaikovsky's "Queen of Spades", which enjoyed very good opinions of reviewers (9th and 10th of April). The atmosphere of the Great Week will be introduced by Verdi's "Requiem" (16th and 17th of April), and on the eve of beatification of John Paul II we will perform Mozart's "Coronation Mass" (30th of April) at St. Anna's Church in Kraków.

Our May repertoire includes "Madama Butterfly", directed by Waldemar Zawodźniński (14th and 15th of May).

Serdecznie zapraszamy!

Welcome!

OPERA KRAKOWSKA, ul. Lubicz 48, 31-512 Kraków

Rezerwacja / Bookings: tel. +48 12 296 62 62 (63), fax: +48 12 296 62 68

e-mail: bilety@opera.krakow.pl, tickets@opera.krakow.pl

Bilety do nabycia w Kasie / Box Office – ul. Lubicz 48, tel. +48 12 296 62 60 (61)



www.opera.krakow.pl




Aqua Park Kraków

No.1 in Poland

Best way to relax in Krakow after visiting!



Hotel Swing

THE NEW HOTEL** JUST BY THE AQUAPARK**







UNLIMITED USE OF THE AQUAPARK INCLUDED IN THE ROOM PRICE!

Park Wodny, Kraków ul. Dobrego Pasterza 126,
www.ParkWodny.pl, tel. +48 12 61 63 190

KRAKOW, DOBREGO PASTERZA 124
WWW.HOTELSWING.PL, TEL. +48 12 311 11 11







Genuine rustic interiors of country cottages.
Traditional Polish cuisine.
Taste baked bread,
prepared by traditional rural recipes,
hand-made dumplings and juicy roast.

Autentyczne wnętrza chłopskich izb.
Tradycyjna polska kuchnia.
Poznaj smak chleba wiejskiego,
pierogów ręcznie lepionych
i soczystych mięs pieczonych.



Kraków, ul. Grodzka 9 (wejście przez hotel Rezydent) • tel. +48 12 429 61 87 • krakow.grodzka9@chlopskiejadlo.com.pl

Opera bez granic

Piętnasty Letni Festiwal Opery Krakowskiej będzie trwał od 4 czerwca do 8 lipca. W tym roku przyświeca mu hasło „Opera pokoleń – Opera bez granic”. Przestrzenią festiwalowych wydarzeń będzie gmach Opery, Zamek na Wawelu oraz miasta Tarnów i Nowy Sącz.

Pierwsza część festiwalu o charakterze edukacyjnym, nazwana „Operą pokoleń”, jest przeznaczona przede wszystkim dla dzieci i młodzieży. Będzie tu *Kopciuszek*, *Księga Lasu* i *Pan Marimba* oraz różnorakie szkolenia, warsztaty i wydarzenia multimedialne. 18 czerwca na dużej scenie Opery Krakowskiej odbędzie się premiera *Traviaty* w reżyserii Krzysztofa Nazara, z kierownictwem muzycznym Tomasza Tokarczyka; kostiumy zaprojektowała Zofia de Ines, a scenografię – Marek Braun.

„Operę bez granic”, czyli drugą część festiwalu, otworzy operetka *Baron cygański* Straussa w inscenizacji Laco Adamika – transmitowana na żywo z gmachu Opery Krakowskiej na Rynek Główny Tarnowa oraz Rynek Główny Nowego Sącza. Przewidziany jest również występ gościnny zagranicznego teatru operowego, który zaprezentuje krakowskiej publiczności *Bał maskowy* Verdiego. Zwieńczeniem tej części i całego fe-

stiwalu, będą wydarzenia w Zamku Królewskim na Wawelu, m.in. koncerty z udziałem wybitnych polskich solistów. Podobnie jak w zeszłym roku, będzie też wieczór baletowy „Grand pas” w międzynarodowej obsadzie. W murach zamku wystawiony zostanie *Faust* Gounoda w reżyserii Marka Weissa-Grzesińskiego, spektakl przeniesiony ze sceny Opery Krakowskiej. Szczegółowy program Festiwalu na: www.opera.krakow.pl (jbe)

ДЖИ МУЗОНТ
nr 8

17-04-2011

„Opera pokoleń – opera bez granic”

MUZYKA. Dzień przed beatyfikacją, podczas mszy świętej w kościele św. Anny w Krakowie, którą odprawi ks. infułat Jerzy Bryła, Opera Krakowska wykona w hołdzie Janowi Pawłowi II „Mszę koronacyjną” Mozarta.

Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 19.30. Orkiestrę i Chór oraz Chór Dziecięcy Opery Krakowskiej poprowadzi Tomasz Tokarczyk, w partiach solowych wystąpią: Katarzyna Oleś-Blacha, Agnieszka Czastka, Adam Zdunikowski, Bartosz Urbanowicz.

– Tym koncertem chcemy uczcić Jana Pawła II. Zagramy w trakcie mszy świętej – mówi Tomasz Tokarczyk, dyrygent. – Poza Mozartowską mszę wykonamy jeszcze m.in. Alleluja z „Mesjasza” Haendla oraz „Exultate, jubilate” Mozarta.

Tydzień później orkiestra Opery Krakowskiej wystąpi w Nowym Sączu.

– Już po raz czwarty, odkąd mamy lepsze warunki lokalowe, Orkiestra Opery Krakowskiej towarzyszy młodym śpiewakom w III etapie Konkursu Sztuki Wokalnej im. Ady Sari w Nowym Sączu, a także podczas koncertu laureatów. Tak będzie i w tym roku – podkreśla Antoni Malczak, dyrektor nowosądeckiego MCK SOKÓŁ, organizator festiwalu i konkursu im. Ady Sari oraz dy-

rektor tej imprezy. – Poprzednia edycja z 2009 roku miała większy wymiar dzięki środkom unijnym. W tym roku jest skromniej, ale zamierzamy podtrzymać kierunek, czyli prezentację muzyki wokalnej środkowej Europy.

W tym roku na festiwalu w Nowym Sączu, który rozpocznie się 29 kwietnia, zostaną zaprezentowane dwa duże oratoria: „Święta Ludmiła” Dvořaka, utwór, nigdy niewykonany w Polsce

Tegoroczna edycja Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej zatytułowana „Opera pokoleń – opera bez granic” jest współfinansowana ze środków unijnych. Pierwsza część „Opera pokoleń” – skierowana do młodej publiczności – przyniesie „Kopciuszka”, „Księżę lasu” i „Pana Marimbę”, a także warsztaty plastyczne. Drugą część – „Opera bez granic” – otworzy 18 czerwca premiera „Traviaty”

Tegoroczna edycja Letniego Festiwalu jest współfinansowana ze środków unijnych

oraz „Siedem bram Jerozolimy” Krzysztofa Pendereckiego pod batutą kompozytora. Punktem centralnym festiwalu będzie jak zwykle konkurs. Przystąpi do niego 57 śpiewaków z 15 krajów.

MCK SOKÓŁ będzie także współpracował z Operą Krakowską podczas XV Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej. Wówczas spektakl operetki Straussa „Baron cygański” zostanie transmisją przeniesiony z Opery Krakowskiej na telebimy umieszczone na rynkach Tarnowa i Nowego Sącza.

Verdiego w reżyserii Krzysztofa Nazara. Ponadto pokazany zostanie m.in. „Bał maskowy” Verdiego w wykonaniu artystów Theater Plauen-Zwickau.

Na Noc Teatrów Opera Krakowska wspólnie z Biblioteką Piosenki Polskiej i kabaretem „Loch Camelot” zaprezentuje „Lekcję śpiewania”, natomiast na dużej scenie Opery wystawiony zostanie spektakl „Muscodrama, czyli Jubi & Debi”, w którym wystąpi Bożena Zawislak-Dolny wraz z córką Katarzyną.

(AMS)

DZIENNIK POLSKI

28-04-2011

AGN. MALATYŃSKA -
STANKIEWICZ

Opera bez granic

Piętnasty Letni Festiwal Opery Krakowskiej będzie trwał od 4 czerwca do 8 lipca. W tym roku przyświeca mu hasło „Opera pokoleń – Opera bez granic”. Przestrzenią festiwalowych wydarzeń będzie gmach Opery, Zamek na Wawelu oraz miasta Tarnów i Nowy Sącz.

Pierwsza część festiwalu o charakterze edukacyjnym, nazwana „Operą pokoleń”, jest przeznaczona przede wszystkim dla dzieci i młodzieży. Będzie tu *Kopciuszek*, *Księga Lasu* i *Pan Marimba* oraz różnorakie szkolenia, warsztaty i wydarzenia multimedialne. 18 czerwca na dużej scenie Opery Krakowskiej odbędzie się premiera *Traviaty* w reżyserii Krzysztofa Nazara, z kierownictwem muzycznym Tomasza Tokarczyka; kostiumy zaprojektowała Zofia de Ines, a scenografię – Marek Braun.

„Operę bez granic”, czyli drugą część festiwalu, otworzy operetka *Baron cygański* Straussa w inscenizacji Laco Adamika – transmitowana na żywo z gmachu Opery Krakowskiej na Rynek Główny Tarnowa oraz Rynek Główny Nowego Sącza. Przewidziany jest również występ gościnny zagranicznego teatru operowego, który zaprezentuje krakowskiej publiczności *Bał maskowy* Verdiego. Zwieńczeniem tej części i całego fe-

stiwalu, będą wydarzenia w Zamku Królewskim na Wawelu, m.in. koncerty z udziałem wybitnych polskich solistów. Podobnie jak w zeszłym roku, będzie też wieczór baletowy „Grand pas” w międzynarodowej obsadzie. W murach zamku wystawiony zostanie *Faust* Gounoda w reżyserii Marka Weissa-Grzesińskiego, spektakl przeniesiony ze sceny Opery Krakowskiej. Szczegółowy program Festiwalu na: www.opera.krakow.pl (jbe)

ДЖИ МУЗГАН
nr 8

17-04-2011

wysokie loty

high flights



Teatr Wielki im. S. Moniuszki
w Poznaniu. Fot. Paweł Wod-
nicki „Grand Pas”, 2010

S. Moniuszki Grand Theatre
in Poznań. Photo Paweł Wodni-
cki „Grand Pas”, 2010

XV Letni Festiwal Operowy

15th Summer Opera Festival

Opera of Generations – Opera Without Borders

Opera pokoleń – opera bez granic

Gdzie?

Opera Krakowska

Kiedy?

4 czerwca – 8 lipca

Dlaczego warto?

Spektakle operowe, baletowe i operetka. Różnorodność propozycji jubileuszowego festiwalu zadowoli każdego sympatyka teatru muzycznego. Pierwsza część festiwalu – Opera Pokoleń, dedykowana jest młodszej publiczności. Wśród propozycji adresowanych do młodych melomanów znajdują się i takie, które zadowolą publiczność w każdym wieku. Spektakl baletowy „Kopciuszek”, z choreografią Georgio Madii, zachwyca wszystkich, bez wyjątku. „Operze Pokoleń” towarzyszyć będą warsztaty plastyczno-muzyczne dla dzieci, połączone ze zwiedzaniem kulis teatru. W ramach festiwalu odbędzie się także premiera „Traviaty” Giuseppe Verdiego, w reżyserii Krzysztofa Nazara – 18 czerwca. Jedną z najsłynniejszych oper nieustannie wzrusza publiczność na całym świecie. Tytułowe „granice” przekroczy też „Baron cygański”, transmitowany na żywo na Rynek Tarnowa oraz Nowego Sącza – 25 czerwca. Trudno byłoby sobie wyobrazić krakowski festiwal bez koncertów na Wawelu. Wspaniały dziedziniec arkadowy będzie scenografią dla „Arii oper Świata”, „Grand Pas” oraz „Fausta”. Czerwiec zapowiada się znakomicie. www.opera.krakow.pl

Where?

Kraków Opera

When?

4 June – 8 July

Why?

Opera, ballet and musicals. The variety of offerings for the jubilee festival caters to all musical theatre lovers. The first part of the festival, Opera of Generations, is aimed at a younger audience. Amongst the proposals for young musical lovers are also those that will satisfy audiences of all ages. The Cinderella ballet, with choreography by Georgio Madii, delighted all. The “Opera of Generations” will be accompanied by arts and music workshops for children, combined with a backstage tour of the theatre. The second part of the festival, Opera Without Borders, will open with the premiere of La Traviata by Giuseppe Verdi, directed by Krzysztof Nazar – 18 June. It is one of the most famous operas ever, touching audiences throughout the world. The title’s “boundaries” will also be crossed by The Gypsy Baron, transmitted to stages in Tarnów and Nowy Sącz – 25 June. It would be hard to imagine a Kraków festival without a concert at the Wawel Castle. Its magnificent arcaded courtyard is the backdrop for Arias of World Operas, Grand Pas and Faust. June promises to be great. www.opera.krakow.pl

AIRGATE
nr 2

04-2011



XV Letni Festiwal Opery Krakowskiej – Opera bez Granic

W czerwcu i lipcu warto będzie wybrać się do Krakowa na jeden z najważniejszych festiwali operowych w Polsce – Letni Festiwal Opery Krakowskiej (04.06 – 08.07). Tegoroczna jubileuszowa edycja organizowana jest pod hasłem OPERA POKOLEŃ – OPERA BEZ GRANIC. Przestrzenią festiwalowych wydarzeń będzie tradycyjnie gmach Opery oraz Zamek Królewski na Wawelu.

Pierwsza część festiwalu – OPERA POKOLEŃ – ma charakter edukacyjny i adresowana jest przede wszystkim do dzieci i młodzieży. W jej ramach odbywać się będą nie tylko przedstawienia, ale także warsztaty plastyczno-muzyczne oraz wydarzenia towarzyszące skierowane do młodszych widzów.

Jednym z ważniejszych festiwalowych wydarzeń będzie premiera Traviaty G. Verdiego (18.06). Spektakl reżyseruje Krzysztof Nazar, kierownictwo muzyczne sprawuje Tomasz Tokarczyk, autorką kostiumów jest Zofia de Ines, a scenografię przygotowuje Marek Braun. 19 czerwca będzie miała miejsce premiera studenckiego spektaklu, natomiast następ-

nego dnia odbędzie się spotkanie z realizatorami spektaklu.

Drugą część festiwalu – OPERĘ BEZ GRANIC – otworzy operetka *Baron cygański* J. Straussa w inscenizacji Laco Adamika – transmitowana na żywo z gmachu Opery na Rynki Głównie Tarnowa i Nowego Sącza (25.06). W ramach OPERY BEZ GRANIC wystąpi również



gościnnie Theater Plauen-Zwickau, który zaprezentuje *Bal maskowy* G. Verdiego (28.06).

Zwieńczeniem drugiej części, jak i całego festiwalu, będzie szereg niezwykle wyjątkowych wydarzeń wewnątrz murów Zamku Królewskiego na Wawelu. Wśród tych propozycji Opery nie

zabraknie Arii Oper Świata (02–03.07) – słynnego widowiska z udziałem wybitnych polskich solistów, które rokrocznie przyciąga melomanów zarówno z całej Polski, jak i z zagranicy.

Wyjątkowym wydarzeniem będzie także gala baletowa *Grand pas...* w międzynarodowej obsadzie (4.07). Zgromadzonej na wa-

15th KRAKOW OPERA SUMMER FESTIVAL
OPERA OF THE GENERATIONS - OPERA WITHOUT BORDERS
XV
LETNI FESTIWAL
OPERY KRAKOWSKIEJ
OPERA POKOLEŃ - OPERA BEZ GRANIC
4. 06. - 8. 07. 2011

welskim Dziedzińcu Arkadowym publiczności zaprezentują się soliści prestiżowych baletów europejskich takich jak Balet Mariński w Sankt Petersburgu, Béjart Ballet w Lozannie czy Stuttgarter Ballet w Stuttgarcie. Nie zabraknie też uznanych polskich solistów z Polskiego Baletu Narodowego, Baletu Teatru Wielkiego w Poznaniu oraz Baletu Opery Krakowskiej. W zamkowej scenerii wystawiony zostanie również spektakl open air *Faust* Charlesa Gounoda w reżyserii Marka Weiss-Grzebińskiego.

Projekt XV Letni Festiwal Opery Krakowskiej OPERA POKOLEŃ – OPERA BEZ GRANIC jest finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 oraz budżetu Województwa Małopolskiego Fundusze Europejskie dla Małopolski.

Więcej informacji, w tym szczegółowy program festiwalu, można znaleźć na stronie www.opera.krakow.pl

Rezerwacja biletów: bilety@opera.krakow.pl

MAGIEL nr 124

15-05-2011

Jubileuszowa coda

Operowy sezon koncertowy zbliża się do finału, jednak jeszcze przed wakacjami czeka nas wyjątkowo w tym roku bogaty, jubileuszowy XV Letni Festiwal Opery Krakowskiej (4 czerwca – 8 lipca).

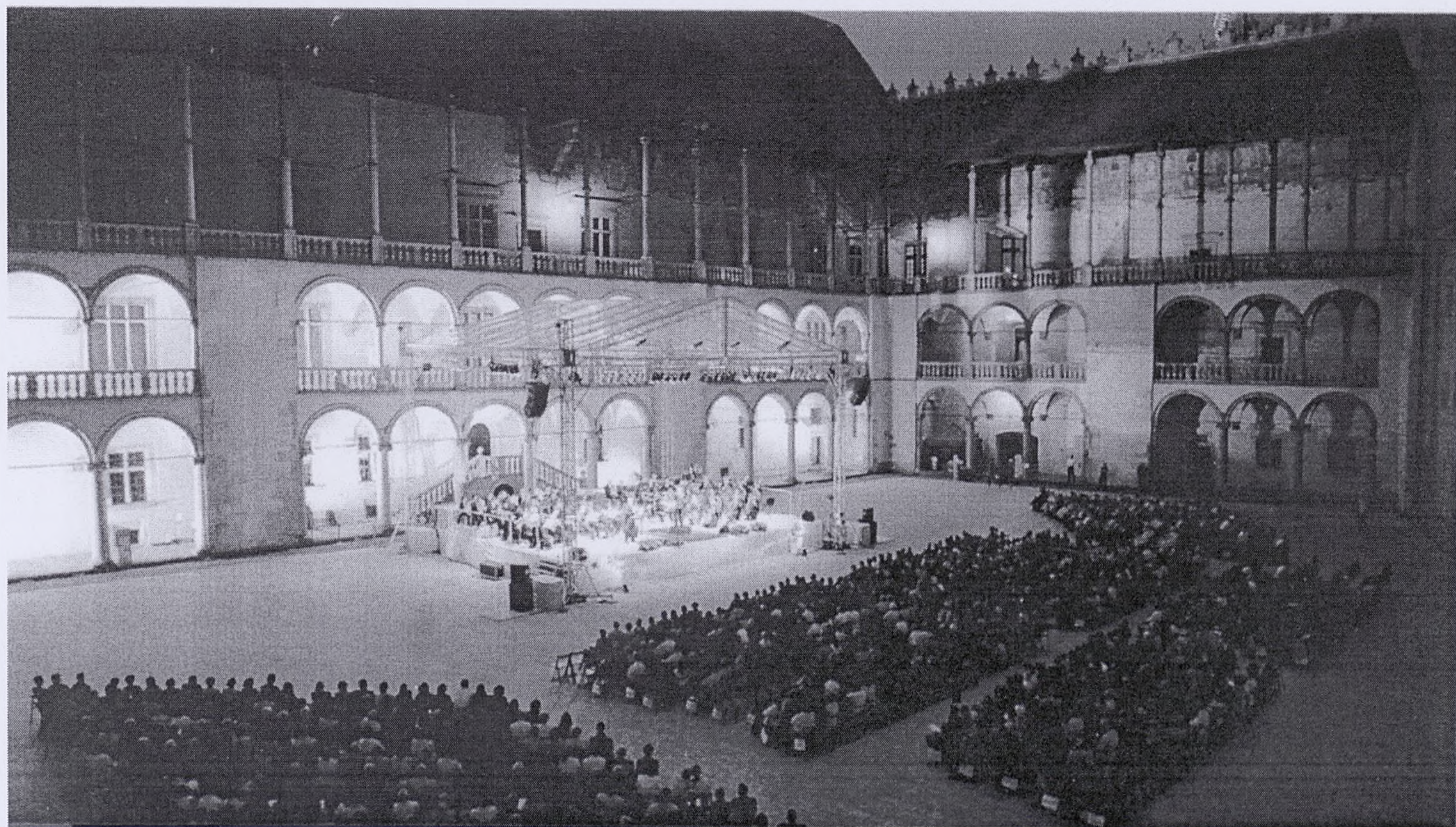
Hasło tegorocznej edycji, *Opera pokoleń – Opera bez granic*, wyznacza również programowy podział festiwalowych wydarzeń. Pierwsza część, czyli **Opera pokoleń**, jest skierowana do najmłodszych, którzy na scenie przy ul. Lubicz zobaczą *Kopciuszka*, *Księżę lasu* i *Pana Marimbę*. Młodzi słuchacze będą mogli także zwiedzić operowy gmach oraz wezmą udział w spotkaniach z realizatorami przedstawień i warsztatach plastyczno-muzycznych.

Drugą odsłonę Letniego Festiwalu, **Operę bez granic**, otworzy dzieło, o którym jego autor pisał w 1853 roku: „*Traviata* wczoraj wieczorem fiasko. Moja wina czy śpiewaków? Czas to osądzi”. Ten okazał się dla Giuseppe Verdiego więcej niż łaskawy – *Traviata* to dziś operowa klasyka. Dzięki nastrojowej muzyce, kameralnej atmosferze i wartości literackiej libretta (opartego na powieści *Dama kameliowa* Aleksandra Dumasa syna) uważana jest za najdoskonalsze dzieło kompozytora. Krakowski spektakl reżyseruje Krzysztof Nazar, kierownictwo muzyczne powierzono Tomaszowi Tokarczykowi. Ostatnia premiera sezonu – 18 czerwca, kolejne spektakle: 19, 21 i 22 czerwca. Inną operę Verdiego, *Bal maskowy*, zaprezentuje krakowskiej publiczności gość Opery Krakowskiej – Theater Plauen-Zwickau (28 czerwca). Miłośnicy operetki powinni natomiast zarezerwować czas dla *Barona*

cygańskiego Johanna Straussa w reżyserii Laco Adamika (25, 26 czerwca). Co więcej, dźwięki walca wiedeńskiego i ognistego czardasza popłyną także do Tarnowa i Nowego Sącza – 25 czerwca na telebimach zlokalizowanych na rynkach obu miast będzie można zobaczyć transmisję krakowskiego spektaklu.

Opera Krakowska weźmie także udział w **Nocy Teatrów** (18 czerwca) – więcej o specjalnych wydarzeniach z tej okazji piszemy na str. 42. A w lipcu Letni Festiwal przeniesie się na dziedziniec Zamku Królewskiego na Wawelu, gdzie oprócz *Arii oper świata* i tanecznego *Grand pas...* zobaczymy *Fausta* Charles'a Gounoda w reżyserii Marka Weiss-Grzesińskiego. (bs)

Letni Festiwal Opery Krakowskiej. *Aria oper świata* na dziedzińcu Zamku Królewskiego na Wawelu, fot. Jacek Wrzesiński



XARVET nr 6

06-2017

Festiwalowe operowanie

Jednym z najważniejszych punktów programu trwającego właśnie XV Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej „Opera pokoleń – Opera bez granic” będzie sobotnia premiera „Traviaty” w reżyserii Krzysztofa Nazara i pod dyрекcją Tomasza Tokarczyka

TOMASZ HANDZLIK
JOANNA TARGOŃ

••
Festiwal rozpoczął się 4 czerwca i potrwa do 8 lipca. Mogliśmy już zobaczyć spektakle: „Kopciuszek”, „Księga lasu” i „Pan Marimba”. Czekają nas jeszcze premierowa „Traviata”, „Baron cygański” (transmisja na żywo do Nowego Sącza i Tarnowa), gościnne przedstawienia „Balu maskowego” w wykonaniu Theater Plauen-Zwickau oraz „Acisa i Galatei” w wykonaniu Collegium Musica Riga, a także plenery: „Arie oper świata”, „Grand pas – wieczór baletowy” i „Faust” na Zamku Królewskim na Wawelu.

- Festiwal się zmienia - mówi Bogusław Nowak, dyrektor Opery Krakowskiej. - W tym roku dzielimy go na dwie części. Pierwsza to „Opera pokoleń”, podczas której postawiliśmy sobie zadanie, aby przybliżyć młodym widzom operę nie tylko jako gatunek, ale też jako miejsce. Mamy w naszym repertuarze spektakle adresowane do dzieci i młodzieży, ale te prezentowane podczas festiwalu miały zupełnie nową oprawę. Młodzi słuchacze mogli pójść za kulisy, zobaczyć, jak przygotowuje się spektakl, a tuż po nim spotkać się z artystami. Drugą część festiwalu zatytułowaliśmy „Opera bez granic”, bo uważamy, że opera jest ga-

tunkiem sztuki ponadgranicznym, integrującym wszystkie dokonania i trendy w naszym środowisku twórczym.

Drugą część festiwalu otworzy sobotnia premiera „Traviaty” w reżyserii Krzysztofa Nazara i pod dyрекcją Tomasza Tokarczyka. W 1848 r. Aleksander Dumas syn wydał powieść „Dama kameliowa”, w której opisał własny romans z Marią Duplessis, luksusową paryską kurtyzaną, śmiertelnie chorą na gruźlicę. Powieść stała się bestsellerem i szybko trafiła na scenę. W paryskim teatrze „Dame” zobaczył Verdi i ponoć zaraz po wyjściu z przedstawienia zaczął myśleć o skomponowaniu opery. Libretto napisał stały współpracownik Verdiego Francesco Maria Piave, a premiera odbyła się w weneckim La Fenice w roku 1853. Zakończyła się wielką kłapą. Ale już rok później, również w Wenecji, „Traviata” odniosła wielki sukces i wyruszyła na podbój scen Europy.

Bohaterką jest Violetta Valery, paryska kurtyzana, żyjąca szybko, lekko i bez miłości. Na przyjęciu u Flory poznaje młodego Alfreda, który natychmiast się w niej zakochuje. Violetta ulega tej miłości. Wyjeżdża z ukochanym na wieś, porzuca bogatego kochanka. Szczęście kwitnie (choć pieniądze się kończą), ale na wieś przyjeżdża ojciec Alfreda, by ratować go z rąk Violetty. Violetta zgadza się - choć lamie jej to serce - zostawić Alfreda.

MICHAŁ LEPECKI



Podczas wtorkowej próby „Traviaty”

W Paryżu, na kolejnym przyjęciu, Alfred znieważa Violettę, traktując ją jak prostytutkę. Śmiertelnie chora Violetta umiera w pustym mieszkaniu. Alfred, któremu ojciec wyjawiał wszystko, pojawia się tuż przed jej śmiercią. Violetta umiera w ramionach ukochanego.

- U mnie ona w ogóle nie jest kurtyzana - zdradza Krzysztof Nazar. - Kiedy czyta się dziś ogłoszenia, że studentka pedagogiki albo 70-letnia sprawna seksualnie emerytka szukają sponsora, co to właściwie znaczy być kurtyzana? Nie, to mnie kompletnie nie interesowało. Skupiam się na tym, że Violetta przynależy do tej części świata, która uznaje, że wartością i istotą życia są radość, zabawa, doraźność. Spotyka jednak człowieka, który wywodzi się z zupełnie innego środowiska i pokazuje jej, że nie doraźność i zabawa, ale prawdziwa miłość jest wartością. To olbrzymi dylemat dla osoby, która wie, że ma przed sobą tylko trzy miesiące życia... •

■ Gazeta na festiwal

•• W piątek ukaże się dodatek do „Gazety” poświęcony festiwalowi, w którym znajdą państwo rozmowy z twórcami „Traviaty” i dyrektorem Opery Krakowskiej, a także informacje o festiwalowych spektaklach. •

GAZETA WYBORCZA

16-06-2011

„Baron cygański”. W sobotę Opera Krakowska na sądeckim rynku

Kategoria: Kultura i edukacja | Przeczytano: 220 | Opublikowany: 2011-06-21 10:30:14

„Baron cygański” zagości na sądeckim rynku dzięki telebimowi, na którym wyświetlana będzie bezpośrednia transmisja z Opery Krakowskiej. „Baron cygański” Johanna Straussa w inscenizacji Laco Adamika, to z pewnością widowiska, które warto zobaczyć! Transmisja w sobotę (25 czerwca) o godzinie 19.30.



Widowisko można będzie obejrzeć w ramach projektu „Opera pokoleń - Opera bez granic” - XV Letni Festiwal Opery Krakowskiej. Będzie ono jednym z najważniejszych wydarzeń przedsięwzięcia kulturalnego, które jest realizowane od 4 czerwca do 8 lipca br. Jednym z partnerów projektu jest Małopolskie Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu. Przedstawienie można będzie zobaczyć na wielkim ekranie ustawionym przy sądeckim ratuszu.

Tego dnia mieszkańcy Nowego Sącza (i okolic) już od godziny 16 będą mogli zasięgnąć wiedzy na temat Opery Krakowskiej i jej repertuaru – za pośrednictwem operowych wydawnictw, multimedialnych prezentacji, a także bezpośrednio u osób reprezentujących Operę.

WARTO WIEDZIEĆ:

„Baron cygański” - Operetka w 3 aktach.

Libretto: Ignaz Schnitzer wg opowiadania *Saffi* Maurycego Jokaya

Przekład: Krystyna Chudowolska

Prapremiera: Wiedeń, 24 X 1885

Prapremiera polska: Warszawa, 6 VII 1886

Wielka sława to żart...

Po latach nieobecności do majątku powraca młody dziedzic Sandor. Cyganka wróży mu bogactwo i rychły ślub. Jego sąsiad, zachlanny prostak Żupan, chce wydać za niego swoją córkę, Arsenę. Sandorowi podoba się dziewczyna, ale ona kocha innego. Toteż stawia przed kandydatem na męża trudny do spełnienia warunek: poślubi go, gdy zdobędzie on tytuł barona. Sandor nie zniechęca się, zamierza starać się o tytuł u cesarza, ale zanim na niego zasłuży, trafia do obozu Cyganów, gdzie spotyka piękną Saffi...

„Opera pokoleń – opera bez granic” - XV letni Festiwal Opery Krakowskiej.

Festiwal odbywać się będzie od 4 czerwca do 8 lipca br.. Tegoroczna jubileuszowa edycja organizowana jest pod hasłem „Opera pokoleń- Opera bez granic”. Przestrzenią festiwalowych wydarzeń będzie tradycyjnie, oprócz gmachu Opery przy ul. Lubicz, Zamek Królewski na Wawelu. Jedno z wydarzeń swoim zasięgiem obejmie także Tarnów i Nowy Sącz. Projekt jest finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 oraz budżetu Województwa Małopolskiego Fundusze Europejskie dla Małopolski.

Pierwsza część festiwalu – miała charakter edukacyjny i adresowana była przede wszystkim do dzieci i młodzieży. W jej ramach odbywały się nie tylko przedstawienia (takie jak „Kopciuszek”, „Księga lasu” czy „Pan Marimba”), ale także warsztaty plastyczno-muzyczne oraz wydarzenia towarzyszące skierowane do młodszych widzów. Młodzież przybyła na spektakle miała możliwość m.in. spotkać się z realizatorami przedstawień, zwiedzić operowy gmach lub też wziąć udział w konkursie plastycznym – najlepsze prace wystawione zostaną w budynku Opery na Antresoli.

14 czerwca w gmachu Opery, na Antresoli otwarta została wystawa poświęcona pozazawodowym pasjom ludzi sceny. Podziwiać będzie można malarstwo, rzeźbę i fotografię polskich artystów świata muzyki i teatru.

Jednym z pierwszych wydarzeń drugiej części festiwalu – będzie operetka „Baron cygański” Johanna Straussa w inscenizacji Laco Adamika, transmitowana na żywo 25 czerwca o godz. 19.30 z gmachu Opery na Rynek Główny Tarnowa oraz Rynek Główny Nowego Sącza. Mieszkańcy tych dwóch miast już od godziny 16.00 będą mieli możliwość zasięgnąć wiedzy na temat Opery Krakowskiej i jej repertuaru – za pośrednictwem operowych wydawnictw, multimedialnych prezentacji, a także bezpośrednio u osób reprezentujących Operę.

Źródło: Opera Krakowska.

Link: <http://www.opera.krakow.pl/?id=1195>

Opera mobilna

Do 8 lipca, Opera
Krakowska, rynek Nowego
Śącza i Tarnowa,
Dziedziniec Wawelski

Trwa **XV Letni Festiwal Opery Krakowskiej**. Za nami już odslona dziecięca, w której można było zobaczyć spektakle przeznaczone dla najmłodszych widzów takie jak m.in. „Kopciuszek”, „Księga lasu”, „Pan Marimba”. Za nami także długo oczekiwana premiera „Traviaty” Verdiego w reżyserii Krzysztofa Nazara; spektakl, który opowiedział na nowo historię znaną dobrze nie tylko z scen świata, ale przede wszystkim z kart słynnej powieści „Dama kameliowa” Aleksandra Dumasa syna.

Przed nami kolejny tydzień festiwalu, a w nim kolejne atrakcje:

*** Środa 22 czerwca, godz. 18.30, Opera Krakowska:** czwarte przedstawienie „Traviaty” inscenizacji mającej w sobotę premierę. Reżyser Krzysztof Nazar zdecydował się odrzucić historyczny kostium i społeczny wydźwięk tej opowieści i skupił się na psychologii bohaterów, zwłaszcza na ich motywacjach i wyborach. W jego „Traviacie” Violetta nie jest kurtyzaną a jedynie dziewczyną, która lubi żyć łatwo i przyjemnie. Reżysera interesowało przede wszystkim „zderzenie dwóch odmiennych postaw życiowych, ukazywanie namietności i chęci jej zrealizowania, walka o nią, a także uwiadocznianie niesprawiedliwej zazdrości i okrucieństwa wynikających z opacznie rozumianych gestów partnerów.” I w ten oto sposób wyszła ciekawa inscenizacja, na którą warto się wybrać. W roli głównej bohaterki wystąpi Katarzyna Oleś-Blacha, lub Edyta Piasecka-Durlak. Za pulpitem dyrygenckim stanie Tomasz Tokarczyk.

*** Sobota 25 czerwca, niedziela 26 czerwca, godz. 18.30, Opera Krakowska; 25 czerwca rynki Nowego Śącza i Tarnowa:** „Baron cygański” Johanna Straussa, czyli cygański żywioł i wiedeńska elegancja, humor i refleksja, a także wielkie

sceny zbiorowe oraz nastrojowe arie i duety – tak wygląda spektakl tej słynnej operetki, będący w repertuarze Opery Krakowskiej w reż. Laco Adamika. Historię pięknej Cyganki Saffi i jej miłości do węgierskiego szlachcica Barinkaya, która stała się inspiracją dla wielu pięknych melodii skomponowanych przez słynnego króla walców, ciągle cieszy się ogromnym zainteresowaniem publiczności. Dzieło napisane z rozmachem, będące próbą realizacji marzenia Straussa o skomponowaniu opery pełnej jest rozbudowanych i trudnych partii wokalnych. Śpiewający i tańczący Cyganie przeniosą widzów do miejscowości Banat na Węgrzech w połowie XVII wieku, opowiadając historię, w której nie brak będzie nagłych zwrotów akcji. Pojawi się cudownie odnalezione po latach dziecko, i ukryty skarb, i zagmatwane miłosne perypetie, i pieczołowicie knute intrygi. A wszystko to – do pięknej muzyki – zakończone oczywiście happy endem.

Spektakl z 25 czerwca będzie bezpośrednio transmitowany z siedziby Opery Krakowskiej na telebimy umieszczone na rynkach Tarnowa i Nowego Śącza.

*** Wtorek 28 czerwca, godz. 18.30 Opera Krakowska:** „Bal maskowy” Verdiego w wykonaniu niemieckiego Theater Plauen-Zwickau. Dziś trudno uwierzyć, że Verdi blisko rok walczył z cenzurą, aby wystawić zamówioną operę przez Teatro San Carlo w Neapolu. Dzieło opowiadało o zamordowaniu szwedzkiego króla Gustawa III na balu maskowym, ale to nie podobało się cenzurze. Kompozytor przenosił akcję przedstawienia w różne czasy, a głównym bohaterom zmieniał imiona i miejsce działalności. W końcu dzieło okrojone i pozmieniane zostało wystawione przynosząc wielki sukces twórcy. Thilo Reinhardt, reżyser niemieckiej inscenizacji, która wystawiona będzie w Krakowie, sięgnął po pierwotną wersję dzieła i przeniósł spektakl w realia współczesne. (AMS)

Diennik Polski

22-06-2011

W operze – festiwalowo

Trwa Letni Festiwal Opery Krakowskiej. W tym tygodniu „Baron cygański” i dwa spektakle gościnne – „Bal maskowy” i „Acis i Galatea”.

Plenerowa premiera „Barona cygańskiego” odbyła się dwa lata temu w Neapolomicach. W ubiegłym roku spektakl został przeniesiony na scenę. Tegoroczne festiwalowe przedstawienia (sobota, godz. 19.30, i niedziela, godz. 18.30) będą grane w Operze Krakowskiej, a ten sobotni będzie transmitowany na żywo na telebimy ustawione na rynkach Tarnowa i Nowego Sącza.

We wtorek (godz. 18.30) w operze gościć będzie Theater Plauen-Zwickau (Niemcy), który zaprezentuje „Bal maskowy” Giuseppe Verdiego w reżyserii Thilo Reinhardta. Historia powstania „Bal maskowego” obfituje w przeszkody – na drodze opery stawały cenzura i polityka. Verdi w 1857 r. planował skomponowanie „Króla Leara” według ukochanego przez siebie Szekspira – ale odłożył ten projekt. Zwrócił się ku tematowi, który był już wykorzystywany na scenie: zamordowaniu szwedzkiego króla Gustawa III na balu maskowym.

Neapolitańska cenzura, zapoznawszy się z librettem Antonia Sommy, nakazała przenieść akcję w zamierzchle czasy. Libretto po zmianach trafiło znów do cenzury, ale na nieszczęście w tym czasie doszło do zamachu na Napoleona III, więc temat zabicia władcy stał się niecenzuralny. W końcu Verdi przeniósł się ze swoją operą do Rzymu. Akcja przerobionej po raz kolejny opery rozgrywała się w Bostonie, bohaterem został gubernator tego miasta. Rzymska premiera (17 lutego 1859 r.) okazała się wielkim sukcesem – Verdiego wywoływano przed kurtynę ponad 20 razy. Thilo Reinhardt przywrócił bohaterom imiona z pierwszej wersji libretta, ale przeniósł akcję do współczesności.

Kierownictwo muzyczne – Tobias Engeli, reżyseria – Thilo Reinhardt, scenografia i kostiumy – Philipp Kiefer, kierownictwo chóru – Friedmann Schulz. Obsada: Gustavo III – Adrian Cave, Ankastrom – Shin Taniguchi, Amelia – Katrin Kapplusch, Ulrica – Nathalie Senf, Oscar – Uta Simone, Christiano – Hinrich Horn, Dehorn – Martin Scheepers, Ribbing – Hasso Wardeck.

W czwartek Collegium Musicum Riga (Łotwa) przedstawi „Acisa i Galateę” Georga Friedricha Haendla, operę, której libretto oparte zostało na wątku zaczerpniętym z „Metamorfoz” Owidiusza. Nimfa Galatea jest zakochana w pasterzu Acisie; nie wie, że on odwzajemnia jej uczucia. Gdy tylko zakochani dochodzą do porozumienia, pojawia się cyklop Polifem, szalejący z miłości do nimfy. Polifem zabija Acisa. Galatea zamienia ciało kochanka w źródło. Reżyseria: Laura Groza, kierownictwo muzyczne: Maris Kupcs, scenografia: Arturs Arnis, kostiumy: Jelena Forste. Wykonawcy: Maija Tutova, Sergejs Martinovs, Eliņa Volkmane, Maksims Lašcenko.

Zespół Collegium Musicum Riga został założony przez Maris Kupcsa, dyrygenta i klawesynistę, badacza muzyki barokowej. W jego repertuarze znajdują się oratoria, opery i utwory instrumentalne. Nazwa zespołu nawiązuje do orkiestry, która istniała w Rydze w XVII wieku. W 2010 roku zespół został nominowany do nagrody Great Music Award 2010. JOTA



Scena z „Bal maskowego”

GAZETA WYBORCZA

24-06-2011

Open air

dodane 2011-06-27 (13:42)

Słuchanie muzyki w plenerze jest jakoś mniej zobowiązujące. Mniej serio? Oby nie dla wykonawców! Poziom zawsze musi być! Ale słuchacz może pozwolić sobie na więcej luzu. Na przykład wzbogacając wrażenia słuchowe doznaniem smakowymi, dobierając do eleganckiej kreacji gustowny koszyk z wiktuałami spożywanymi w trakcie słuchania. Nie wolno zapomnieć o pledzie, bo wieczory, a mówimy tu o wieczornym słuchaniu, u nas jednak zazwyczaj chłodne. Plener plenerowi nierówny. Przedstawiam kilka jego wariantów, sugerując dobór repertuaru.

Po pierwsze: plener klasyczny. Latem, duże instytucje, o ile nie muszą zgodnie z kodeksem pracy udzielić pracownikom urlopu, chętnie wychodzą ze swych siedzib „do ludzi”. Wybierają nietypowe miejsca, licząc, że zainteresują swoją działalnością nowych odbiorców. Przeglądając kalendarz najbliższych imprez tego rodzaju, moją uwagę przykuła oferta z Krakowa – XV Letni Festiwal Opery Krakowskiej. Na miejsce prezentacji części wydarzeń wybrano dziedziniec Wawelu. Podziwiając architekturę i chłonąc aurę tego miejsca 2 i 3 lipca, w trakcie Gali, będzie można wysłuchać operowych arii. Wykonają je soliści godni tego miejsca – Magdalena Barylak, Edyta Piasecka, Arnold Rutkowski, Stanisław Kufluk i Rafał Siwek. 4 lipca – Gala Baletowa. A 7 i 8 lipca – opera Gounoda „Faust”. Tych, którzy „Fausta” kojarzą z głębokim i nieco ponurym dziełem Goethego, a akurat w lipcową noc nie mają ochoty na filozoficzne rozważania, uspokajam. W rękach francuskiego kompozytora „Faust” stał się muzyczną landrynką. Faust i Małgorzatka wyśpiewują śliczne kantyleny, głównie w rytmie walca, a Mefisto jest bardziej swatką niż demonem z piekła rodem. Czasem tylko wyskakuje zza dekoracji, melodyjnie wykrzykując „uuuu!”, którym może nastraszyć najwyżej skrajnie bojaźliwe maluchy, a niby przerażona Małgorzata opędza się od niego śpiewnymi, chwytającymi za serce modlitwami. W antraktach można skosztować to, co przynieśliśmy ze sobą w koszykach. Dodatkowym atutem słuchania muzyki na Wawelu jest możliwość obcowania z tajemniczą energią – ponoć królewskie wzgórze jest jednym z czakramów Ziemi.

Wariant drugi obcowania z muzyką w plenerze to ten dla szczęśliwych posiadaczy samochodu typu kabriolet. By spotęgować wrażenie na innych gościach któregoś z kurortów, proponuję słuchać w samochodzie przebojów muzyki operowej. Każdy obejrzy się i uśmiechnie się (nawet z lekką zazdrością – a o to przecież chodzi), gdy usłyszy dobywające się z cabrio dźwięki „Nessun dorma” czy „Duetu kwiatowego” z „Lakme”. Dopiero co EMI Music wydało 4-płytową składankę z operowymi szlagierami – „The Best Opera... Ever!”. Od baroku po początek wieku XX. Trochę szkoda, że na zachętę nie znalazł się tam choć jeden fragment któregoś z dzieł współczesnych. Bo to nie prawda, że „opera dla ludzi” skończyła się na „Porgy and Bess” w 1935. Lista wykonawców imponująca (m.in. Dessay, Gheorghiu, Villazon, Alagna, Jaroussky, Muti, Biondi), choć zdominowana przez Callas. Jej nagrania artystycznie doskonałe, trochę jednak odstają technicznie (sześć nagrań mono). To właśnie nazwiska wykonawców wyróżniają tę składankę spośród wielu innych dostępnych na rynku. Cieszy obecność polskich śpiewaków (np. pyszna Teresa Kubiak w arii z „Halki”) i polski repertuar (kilka „Moniuszków” i jeden Szymanowski). Jeśli ktoś nie posiada cabrio, a chce w letnim kurorcie zwrócić na siebie uwagę nietypowymi upodobaniami muzycznymi, ostatecznie może w samochodzie opuścić okna na maksa.

Trzeci rodzaj pleneru, który sam często wybieram, to indywidualna, wieczorna lektura na balkonie przy lampce wina i lampce oświetlającej książkę, z muzyką w tle. Oko cieszą pielęgnowane pelargonie, powonienie – swojska, plebejska maciejka, a komary odstrasza chemia ukryta w świeczce.

W tym entourage’u doskonale brzmi składanka „Barokowe qui pro quo”, wydana właśnie przez DUX. Jak się okazuje kompilacja też może być sztuką. Jej mistrzem okazał się Michał Ziółkowski, odpowiedzialny za dobór utworów. Obok kilku przebojów, na płycie znajdują się kompozycje mniej znane szerokiej publiczności, a dajże się łatwo polubić.

Utwory solowe na organy czy klawesyn przeplatają się z dwugłosowymi sonatami (np. na trąbkę i organy albo fagot i

klawesyn). Do tego - fragmenty na mniejsze i większe składy orkiestrowe. Całości dopełniają oryginalne transkrypcje, niekiedy wręcz egzotyczne, jak choćby Adagio Albinoniego na organy i... fletnię Pana. W większości żartobliwe i pogodne, pokazujące uśmiechnięte oblicze baroku. Wręcz w głos roześmiałem się, gdy usłyszałem, że twórcy „obciachowego” przeboju sprzed kilku lat, „Barbie Girl”, delikatnie mówiąc zainspirowali się drugą częścią Sonaty triowej g-moll Haendla. Wykonawcy w przeważającej mierze rodzimi, udowadniający, że i my posiadamy doskonałych muzyków odnajdujących się w repertuarze barokowym.

Nim jesienią powrócimy do poważnych sal koncertowych i oper, pozwólmy teraz muzyce być tłem dla letnich przyjemności na otwartym powietrzu.

Opera Krakowska, XV Letni Festiwal Opery Krakowskiej, **www.opera.krakow.pl**

The Best Opera... Ever!, 4CD, EMI Music 0287302

Barokowe qui pro quo, CD, DUX 0850

Jerzy Snakowski



Polecamy

„Acis i Galatea” – opera pasterska

Opera Krakowska (ul. Lubicz 48) zaprasza na występ gościnny Collegium Musicum Riga z Łotwy, w ramach XV Letniego Festiwalu „Opera pokoleń – opera bez granic”. 30 czerwca o godz. 18.30 zobaczymy spektakl „Acis i Galatea” Georga Friedricha Händla, który wyreżyserowała Laura Groza. Ta opera pasterska, uważana za arcy-

dzieło gatunku, przedstawia mitologiczną historię pięknej nimfy Galatei, zakochanej w Acisie, sycylijskim pasterzu. Zazdrosny cyklop Polifem zabił pasterza rzucając na niego skałę, a krew ukochanego zrozpaczona nimfa zamieniła w wody sycylijskiej rzeki Acis. Autorem angielskiego tekstu libretta jest John Gay.

GAZETA
KRAKOWSKA

29-06-2011

Czar dzieła Haendla

Na scenie będzie królowała miłość, zazdrość, zbrodnia i rozpacz, a wszystko to w błyskotliwym dziele pełnym grozy i zabawy – tak właśnie będzie wyglądała opera Haendla „Acis i Galatea”. Spektakl, który pokazany zostanie jutro o godz. 18.30 na Dużej Scenie Opery Krakowskiej, odbędzie się w ramach XV Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej „Opera pokoleń – opera bez granic”. Wykonawcami będzie łotewskie Collegium Musicum Riga, które w zeszłym roku zostało nominowane do nagrody Great Music Award 2010. Dzieło Haendla wyreżyserowane przez Laure Grozę jest widowiskiem kameralnym pochodzącym z 1718 roku, w którym udział bierze tylko pięćoro śpiewaków i mała orkiestra. Temat zaczerpnięty z „Metamorfoz” Owidiusza na operowe libretto przerobił prawdopodobnie John Gay wraz z innymi poetami.

(AMS)

Opera w rozkwicie

Czwartek – poniedziałek,
30 czerwca – 4 lipca,
Opera Krakowska

Trwa **XV Letni Festiwal Opery Krakowskiej** „Opera pokoleń – opera bez granic”. Za nami kilka udanych spektakli a przed nami jeszcze wiele atrakcji.

■ **Czwartek, 30 czerwca, godz. 18.30, Opera Krakowska:** Collegium Musicum Riga z Łotwy zaprezentuje operę „Acis i Galatea” Georga Friedricha Haendla w reżyserii Laury Grozy. Przyjeżdżający po raz pierwszy do Krakowa Collegium Musicum Riga założony przez Marisa Kupcsa, dyrygenta i klawesynistę, badacza muzyki barokowej i klasycystycznej należy do ciekawych zjawisk artystycznych Łotwy. W minionym sezonie zespół został nominowany do nagrody Great Music Award 2010.

Opera „Acis i Galatea”, którą obejrzymy, powstała do libretta Johnego Gaya; to historia sięgająca mitologii a opowiadająca o pięknej nimfie Galatei zakochanej w Acisie, sycylijskim pasterzu. Cyklop Polifem, który jest potwornie zazdrosny, zabija pasterza rzucając na niego skalę. Galatea zrozpaczona śmiercią ukochanego zamienia krew pasterza w źródło Acis. Kompozycja jako jednoaktówka miała premierę w 1718 roku; w 30 lat później powstała wersja dwuaktowa. Warto przypomnieć, że dzieło to uważane jest za doskonałe w swoim gatunku.

■ **Sobota, 2 lipca, niedziela, 3 lipca, godz. 20.30, Działek Arkadowy na Wawelu:** odbędzie się wielkie plenerowe widowisko „Arie Oper Świata”. Wystąpią m.in.: Magdalena Barylak, Edyta Piasecka-Durlak, Stanisław Kufluk, Arnold

Rutkowski, Rafał Siwek. Kierownictwo muzyczne koncertów obejmie Tomasz Tokarczyk. Na program wieczorów złożą się operowe hity.

■ **Poniedziałek, 4 lipca, godz. 20.30, Działek Arkadowy na Wawelu:** odbędzie się gala baletowa „Grand pas...!” w międzynarodowej obsadzie. Zatańczą soliści prestiżowych baletów europejskich. Z Teatru Maryjskiego w Sankt Petersburgu przyjadą Daria Pavlenko i Alexander Sergeyev. Béjart Ballet w Lozannie reprezentować będą Kathleen Rae Thielhelm i Dawid Kupinski, natomiast Stuttgarter Ballet – Filip Barankiewicz i Sue Jin Kang. Nie zabraknie również znanych i podziwianych polskich tancerzy – Aleksandry Liashenko i Maksima Wojtuli z Polskiego Baletu Narodowego oraz Diany Gajownik i Arkadiusza Gumnego z Baletu Teatru Wielkiego w Poznaniu. Wystąpią także tancerze Baletu Opery Krakowskiej. A na wieczór złożą się fragmenty najstojniejszych choreografii na świecie.

(AMS)

2

podwójne
zaproszenia
czekają!

Aby wziąć udział w konkursie należy dzisiaj wysłać SMS (tylko z telefonów komórkowych) o treści DPK.OPERA.IMIĘ I NAZWISKO pod nr 7268 (koszt SMS-a 2 zł/2,46 z VAT). Regulamin na www.dziennikpolski24.pl. Start konkursu o godz. 12.00. Wygrywa pierwszy SMS-y co 10 minut do momentu wyczerpania puli nagród. Nagrodę może odebrać tylko osoba wpisana w treści SMS-a na podstawie dowodu osobistego.

Finis coronat opus

Ta łacińska maksyma brzmi tu szczególnie dobrze: w lipcu XV Letni Festiwal Opery Krakowskiej finiszuje koncertami na Zamku Królewskim na Wawelu.

Dziedziniec arkadowy wypełnią najpierw *Arie oper świata* (**2 i 3 lipca**). W widowisku wystąpią soliści, m.in. Magdalena Barylak, Edyta Piasecka-Durlak, Stanisław Kufluk, Arnold Rutkowski, Rafał Siwek, a operową orkiestrę poprowadzi Tomasz Tokarczyk. Kolejny wieczór będzie należał do Terpsychory. Gala baletowa *Grand pas...* (**4 lipca**) zapowiada się w tym roku wyjątkowo – wezmą w niej udział soliści prestiżowych baletów europejskich. Z Teatru Maryjskiego w Sankt Petersburgu przyjadą Daria Palenko i Alexander Sergeyev. Béjart Ballet z Lozanny reprezentować będą Kathleen Rae Thielhelm i Dawid Kupinski, natomiast Stuttgarter Ballet – Filip Barankiewicz i Sue Jin Kang. Nie zabraknie uznanych solistów z rodzimych zespołów – Aleksandry Liashenko i Maksima Wojtiula z Polskiego Baletu Narodowego oraz Diany Gajownik i Arkadiusza Gumnego z Baletu Teatru Wielkiego w Poznaniu. Obsadę dopełnią tancerze Baletu Opery Krakowskiej.

Na zakończenie festiwalu będziemy śledzić losy nienasyconego życiem doktora Fausta i naiwnej Małgorzaty, wdzonych na pokuszenie przez przebiegłego Mefistofelesa. Opera Charles'a Gounoda *Faust* w reżyserii Marka Weiss-Grzesińskiego i pod batutą Andrzeja Straszyńskiego zabrzmiał **7 i 8 lipca**. Spektakl miał premierę w Operze Krakowskiej już w 1994 roku, był także wznawiany kilka lat temu, warto go również zobaczyć w wyjątkowej scenerii wawelskiego dziedzińca. (bs)

XARNET

01-07-2011

Operowo na Wawelu

Na zakończenie letniego festiwalu Opera Krakowska zaprasza na Wawel na koncert „Arie oper świata”, galę baletową i plenerową wersję „Fausta” Gounoda.

W sobotę i niedzielę o godz. 20.30 w koncercie operowych przebojów wystąpią: Magdalena Barylak i Edyta Piasecka (soprany), Arnold Rutkowski (tenor), Stanisław Kufluk (baryton), Rafał Siwek (bas) oraz orkiestra i chór Opery Krakowskiej pod dyrekcją Tomasza Tokarczyka. Fragmenty „Przewodnika operowego” Józefa Kańskiego czytać będzie Krzysztof Globisz.

W poniedziałek o godz. 20.30 na dziedzińcu Wawelu wystąpią tancerze z Teatru Maryjskiego w Sankt Petersburgu

przyjadą Daria Pavlenko i Alexander Sergeyev. Z Béjart Ballet w Lozannie - Kathleen Rae Thielhelm i Dawid Kupinski, natomiast Stuttgarter Ballet - Filip Barankiewicz i Sue Jin Kang. Polskę reprezentować będą Aleksandra Liaschenko i Maksim Wojtiul z Polskiego Baletu Narodowego w Warszawie oraz Diana Gajownik i Arkadiusz Gumny z Baletu Teatru Wielkiego w Poznaniu. Wystąpią także tancerze baletu Opery Krakowskiej. Zobaczymy klasyczne XIX-wieczne choreografie Mariusa Petity (pas de deux z „Korsarza” i pas de deux z „Jeziora labędziego”), prace XX-wiecznych klasyków Maurice’a Béjarta („Mephisto Waltz”) i Johna Cranko (pas de deux z baletu „Eugeniusz Onie-

gin”), a także młodszych choreografów - Rami Be’era, Ben Van Cauwenbergha. Polską choreografię reprezentują Krzysztof Pastor i Violetta Suska.

Finałem festiwalu będą dwa wawelskie pokazy (w czwartek i przyszły piątek) „Fausta” Charles’a Gounoda. Spektakl, wyreżyserowany przez Marka Weissę-Grzebińskiego, miał premierę w roku 1994, wznowiony został w roku 2006. Wystąpią: Faust - Adam Zdunikowski, Stary Faust - Imeri Kawas-dze, Mefisto - Przemysław Firek, Walenty - Krzysztof Witkowski, Wagner - Konrad Szota, Malgorzata - Ewa Biegas, Siebel - Agnieszka Czastka, Marta - Bożena Zawiślak-Dolny, Panna Młoda - Agata Gondek.



Ubiegłoroczny koncert na Wawelu

GAZETA WYBORCZA

01-07-2011

KONCERTY/TEATR



Koncert na dziedzińcu arkadowym

FOT. JACEK WRZESIŃSKI

PIĘKNE UTWORY, ŚWIETNI WYKONAWCY

Arie operowe na Wawelu

Podczas widowiska „Arie oper świata na Wawelu” usłyszymy solistów, wśród których będą m.in. Magdalena Barylak, Edyta Piasecka-Durlak, Stanisław Kufluk, Arnold Rutkowski, Rafał Siwek. Operową orkiestrę poprowadzi Tomasz Tokarczyk. Fragmenty „Przewodnika operowego” Józefa Kańskiego czytać będzie Krzysztof Globisz.

Na dziedzińcu arkadowym Zamku Królewskiego na Wawelu rozbrzmiewać będą fragmenty

najbardziej znanych oper autorstwa m.in.: Pucciniego („Tosca”, „Turandot”), Czajkowskiego („Eugeniusz Oniegin”) czy Verdiego („Nabucco”, „Traviata”).

Solistom towarzyszyć będzie chór śpiewający „Va, pensiero” z opery „Nabucco” i balet, który zatańczy mazurę ze „Strasznego dworu” Moniuszki.

(uw)

● **SOBOTA-NIEDZIELA 2-3.07**

Zamek Królewski na Wawelu

Godz. 20.30. Bilety **40-100 zł**

GAZETA KRAKOWSKA

01-07-2011

Festiwal Opery zawita na Wawel

●● Na zakończenie letniego festiwalu Opera Krakowska zaprasza na Wawel. Zaprezentuje „Arie oper świata”, galę baletową i plenerową wersję „Fausta” Gounoda.

W sobotę i niedzielę o godz. 20.30 w koncercie operowych przebojów wystąpią: Magdalena Barylak i Edyta Piasecka (soprany), Arnold Rutkowski (tenor), Stanisław Kufluk (baryton), Rafał Siwek (bas) oraz orkiestra i chór Opery Krakowskiej pod dyrekcją Tomasza Tokarczyka. Fragmenty „Przewodnika operowego” Józefa Kańskiego czytać będzie Krzysztof Globisz.

W poniedziałek o godz. 20.30 na dziedzińcu Wawelu wystąpią tancerze. Z Teatru Maryjskiego w Sankt

Petersburgu przyjadą Daria Pawlenko i Aleksander Sergiejew. Z Béjart Ballet w Lozannie - Kathleen Rae Thielhelm i Dawid Kupinski, natomiast ze Stuttgarter Ballet - Filip Barankiewicz i Sue Jin Kang. Polskę reprezentować będą Aleksandra Liaszenko i Maksim Wojtiul z Polskiego Baletu Narodowego w Warszawie oraz Diana Gajownik i Arkadiusz Gumny z baletu Teatru Wielkiego w Poznaniu. Wystąpią także tancerze baletu Opery Krakowskiej. Zobaczymy klasyczne XIX-wieczne choreografie Mariusa Petipy (pas de deux z „Korsarza” i pas de deux z „Jeziora łabędziego”), prace XX-wiecznych klasyków Maurice’a Béjarta („Mephisto waltz”) i Johna Cranko (pas de deux z baletu „Eu-

geniusz Oniegin”), a także młodszych choreografów - Rami Beera, Bena Van Cauwenbergha. Polską choreografię reprezentują Krzysztof Pastor i Violetta Suska.

Finałem festiwalu będą dwa wawelskie pokazy (w czwartek i przyszły piątek) „Fausta” Charles’a Gounoda. Spektakl wyreżyserowany przez Marka Weiss-Grzesińskiego miał premierę w roku 1994, wznowiony został w roku 2006. Wystąpią: Faust - Adam Zdunikowski, Stary Faust - Imeri Kawsadze, Mefisto - Przemysław Firek, Walenty - Krzysztof Witkowski, Wagner - Konrad Szota, Malgorzata - Ewa Biegas, Siebel - Agnieszka Częstka, Marta - Bożena Zawiślak-Dolny, Panna Młoda - Agata Gondek. ● JOTA

GAZETA WYBORCZA

02-07-2011

Goście festiwalu

ANNA WOZNIAKOWSKA

Z OPERY

W ramach XV Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej oglądaliśmy dwa spektakle przywiezione przez zaproszone zespoły z zagranicy. 28 czerwca na scenie Opery Krakowskiej zespół operowy Theater Plauen-Zwickau przedstawił „Bal maskowy” Giuseppe Verdiego. 30 czerwca „Acisa i Galatee” Georga Friedricha Haendla zaprezentował zespół Collegium Musicum Riga. Oba spektakle w swoich ojczyznach spotkały się z dobrym przyjęciem, zyskały bardzo pochlebne krytyki. O ile w przypadku „Acisa i Galatei” mogę te pozytywne opinie zrozumieć, a nawet potwierdzić, to po obejrzeniu i wysłuchaniu dzieła Verdiego pozostają mi tylko rozmyślenia nad różnicą gustów niemieckich i polskich odbiorców.

Thilo Reinhardt, reżyser „Bal maskowego”, przeniósł akcję we współczesność. To mogę w pełni zaakceptować, bo mechanizmy władzy oraz konflikty sumienia są od wieków niezmiennie, a o tym głównie opowiada opera Verdiego. Mój sprzeciw budziły jednak nonsensy, które przy okazji reżyser popełnił. Jeśli z zainteresowaniem mogłam oglądać scenę wizyty u Ulryki, to wcześniej trudno mi było uwierzyć w miłość i szacunek Gustawa III do Amelii, żony jego najlepszego przyjaciela, jeśli w I akcie publicznie podszczypywał ją w tyłek i na jej oczach gził się z Oskarem, który z pazia przewidzianego librettem zmieniał się w szastającą się panienkę „do wszystkiego”. Trudno komukolwiek, nie tylko Ankarströmowi, uwierzyć w niewinność Amelii, jeśli widzowie widzą ją kładącą się w dezabilu do łóżka z Gustawem, którego w tymże łóżku musi zastąpić nieświadom niczego, a pragnący ratować króla przed niebezpieczeństwem, jej mąż. Także pomysły scenografa Philippa Kiefera nie były zachwycające, a tandetny pokój hotelowy z prysznicem i telewizorkiem na pustkowiu, na którym Amelia

szuka ziela leczącego złą miłość, czy lampa w kształcie miśka zapalająca się w dzieciennym pokoju, gdy Amelia prosi o pozwolenie pożegnania się z synkiem, budziły po prostu śmiech.

To wszystko jednak dałoby się wytrzymać, gdyby muzyka Verdiego pod batutą Tobiasa Engeliego nie brzmiała tak szaro, a protagoniści władający niezłymi głosami czyściej śpiewali. To był smutny „Bal maskowy” i zastanawiałam się, po co nas tym uraczono.

Z przyjemnością obejrzałam natomiast spektakl Collegium Musicum Riga, także mający pewne odniesienia do współczesności, bo na oczach widzów artyści stroją się w barokowe szaty, a gdy kończą swe sceniczne działania, także publicznie wracają do codziennych ubrań. W trakcie przedstawienia w rękach

To był smutny „Bal maskowy” i zastanawiałam się, po co nas tym uraczono

głównych bohaterów pojawiają się telefony komórkowe i katalogi reklamujące ewentualnych kandydatów do zakochania się. Wszystko wszakże było czynione z lekkim uśmiechem, z wdziękiem, z wyczuciem zabawy udzielającej się publiczności. Ładne stroje, dobre układy taneczne i pomysłowa, lekko tylko zasygnalizowana scenografia dopełniały przyjemnej całości obrazu. Także muzycznie spektakl był interesujący. Goście z Łotwy to jeszcze nie tak wysoka klasa jak włoskie i francuskie zespoły barokowe, które goszczą u nas na zaproszenie Krakowskiego Biura Festiwalowego, tu i ówdzie zdarzały się mankamenty, ale to artyści bardzo muzyczni, dysponujący dużą wiedzą na temat historycznego wykonawstwa, słuchało się ich z prawdziwą radością.

Dziennik Polski

04-07-2011

Po niemiecku, po łotewsku

Letni festiwal operowy zbliża się do końca. Oprócz przedstawień Opery Krakowskiej mogliśmy zobaczyć spektakle z Niemiec i Łotwy

JOANNA TARGOŃ

Bal maskowy” Giuseppe Verdiego w Krakowie był grany ostatnio w latach 90. (w reżyserii i scenografii Waldemara Zawodnińskiego). „Acis i Galatea” Georga Händla – chyba nigdy. Tytuły zostały więc dobrze wybrane. „Acis i Galatea” okazał się przedstawieniem miłym dla oka i ucha, ale „Bal maskowy” satysfakcji dostarczył częściowej.

Thilo Reinhardt, reżyser „Balu maskowego” (Theater Plauen-Zwickau), przeniósł akcję do współczesnej Szwecji, jak można wnioskować z flagi, która stała na scenie już podczas uwertury. Szybko się zresztą okazało, że to żadna Szwecja, tylko umowne operowe państwo wyglądające biednie i pro-

wincjonalnie za sprawą scenografii i kostiumów. Philipp Kiefer, scenograf, zapewne pragnął się pobawić estetyką brzydoty rodem z lat 70., ale zabawy było niewiele, za to brzydoty sporo. Biała budka z prysznicem, telewizorem i obitym skajem łóżkiem, na którym Amelia w czarnej halce omal nie zdradziła męża z królem, dzierży w tej dziedzinie palmę pierwszeństwa. Na drugim miejscu – wyklejone ponurą tapetą mieszkanie z kuchnią i pokojem dziecka za chwiejącymi się drzwiami, obramowane białymi rurkami jak w dziecięcym rysunku domu. W tym powiatowym królestwie rozgrywa się tragikomiczna historia miłości i zbrodni. Król (Adrian Cave) jest podstarzałym napuszczonym amantem, podszczypującym Amelię (Katrin Kapplush) i obściskującym Oscara (Uta Simone), który jest tutaj bujną

blond sekretarką. Zazdrosny mąż (Shin Taniguchi, najlepszy z całej obsady) to szef ochrony, a wróżka Ulrica (Nathalie Senf) to podejrzana spirytystka. Ten operetkowy niemal komizm ciekawi i bawi, ale do czasu. Gdy trzeba pokazać tragedię nieszczęsnej Amelii, zagubionej, wyszydzonej, pozbawionej wszystkiego, czy dramat jej męża, reżyser staje się bezradny. „Acis i Galatea” Collegium Musicum Riga (kierownictwo muzyczne – Māris Kupes, reżyseria – Laura Groza) to przedstawienie wdzięczne i bezpretensjonalne. Na scenie – rzędy stojaków z kostiumami (pięknymi i starannie wykonanymi) i perukami. Za chwilę wejdą śpiewacy w codziennych ubraniach i zaczną się przebierać. Nie będą udawać XVIII-wiecznego teatru, zapropnują zabawę wyobrażeniami na temat zamierzonych konwencji.

Galatea (Maija Tutova) wdzięcznie i „stylowo” się wygina przed ukochanym Acisem (Sergejs Martinovas), a ten robi jej zdjęcia komórką. Chórzyści moszczą się na kanapach z boków sceny, a gdy już elegancko ułożą falbanki, przeglądają pisma i zaglądają do komórek. Bez ostentacji, lekko, naturalnie. Akcja „Acisa i Galatei” jest wątpliwa, o miłości i zazdrości więcej się tutaj śpiewa, niż działa. A śpiewa się również lekko i naturalnie, bez popisowania się, bez napinania na wokalną kreację. Może nie są to wielkie głosy, ale dobrze zestrojone i oddające delikatność muzyki Händla. Najlepszą – wokalnie i aktorsko – rolę stworzyła Elina Volkmann jako Damis, przyjaciel Acisa. Drobną i pełną energii, obdarzoną pięknym, giętkim głosem i muzykalnością działała, komentowała, usuwała przeszkody stojące na drodze kochanków.

Ostatnie przedstawienie festiwalu to „Faust” Gounoda, grany w czwartek i piątek o godz. 20.30, nie na dziedzińcu wawelskim, jak planowano, ale w Operze Krakowskiej (ul. Lubicz 48). ☉

MATERIAŁY PRASOWE



„Bal maskowy”

GAZETA WYBORCZA

06-07-2011

FAUST NA FINAL

Czwartek–piątek, 7–8
lipca, godz. 20.30, Opera
Krakowska

Dobiega końca trwający przez
cały czerwiec **XV Letni
Festiwal Opery Krakow-
skiej**. Ostatnim akcentem
festiwalu będzie plenerowa
prezentacja „Fausta” Gouno-
da, opery którą ma w reper-
tuarze od 1994 roku krakowski
teatr. Inscenizacja ta przygo-
towana przez Marka Weiss-

Grzesińskiego w 2006 roku
nadal cieszy się ogromnym
zainteresowaniem meloma-
nów.
Opera „Faust”, wystawiona po
raz pierwszy w 1859 roku
w Paryżu, jest obecnie nazy-

wana klejnotem sceny mu-
zycznej. Legenda głosi, że
wszystkie teatry operowe
świata działały przez ostatnie
150 lat na podobnej zasadzie:
gdy dyrekcja eksperymentu-
jąc z różnymi tytułami do-

świadczyła klapy, natych-
miast wznawiała „Fausta”,
który ratował budżet teatru.
Nie od razu jednak „Faust” był
sukcesem. Prapremiera opery
nie przyniosła oczekiwanego
aplauzu; zarzucano jej zbyt

małą widowiskowość. Wielo-
krotnie zmieniana zawdzięcza
swoją wielki sukces wydawcy
Antoine Choudens, który od-
kupił prawa do wystawienia
utwory i zmieniając fragmen-
ty mówione na recytatywy wy-
wiózł na tournée pokazując go
w Niemczech, Belgii, Wło-
szech i Anglii.

W Paryżu utwór znów został
wystawiony, w 1862, ale tym
razem już sukces był bezspór-
ny. Utwór pokazywany był
w różnych teatrach gdzie pre-
zentowano go po 160 a nawet
250 razy. Aż w końcu wysta-
wiono go w pięknej paryskiej
Operze Garnier, gdzie wykona-
ny został 2358 razy.

W krakowskiej 3-godzinnej in-
scenizacji wystąpią m.in.:
Adam Zdunikowski (Faust),
Imeri Kawsadze (Stary Faust),
Przemysław Firek (Mefisto)
i Ewa Biegas (Małgorzata). Za
pulpitem dyrygenckim stanie
Andrzej Straszynski.

(AMS)

Dziennik Polski

07-07-2011

„Acis i Galatea”: triumf naiwności

Od piętnastu lat w Krakowie, stolicy polskiej kultury, odbywa się tradycyjny Letni Festiwal Opery.

Włodimir KRZYŻANOWSKI, Kraków - Ryga

Festiwal w tym roku otrzymał nazwę „Opera Pokoleń – Opera bez Granic”. Tym razem impreza została podzielona na dwie części: jedną dla dzieci, drugą dla starszych. Żartowano tutaj, że opera 2011 roku idealnie trafia w gust wszystkich od 3 do 103 lat!

Afisz festiwalu informował o takich spektaklach, jak „Bal maskowy”, „Traviata” Verdiego, „Baron cygański” Straussa, balet „Kopciuszek” do muzyki Rossiniego i innych. Niezwykle było to, iż po raz pierwszy na scenie została zaprezentowana znakomita opera baroku „Acis i Galatea” Haendla, który to spektakl przyjechał z Rygi.

Kierownik artystyczny i dyrygent Maris Kupcs natychmiast odpowiedział na propozycję impresario Włodimira Rieszetowa, aby wystąpić w Polsce. Zespół Collegium Musicum, Collegium Choro Musici, a także grupa tańca barokowego Stelli Upaciere rozpoczęły próby dopiero w maju, tymczasem pod koniec czerwca spektakl był już gotowy.

Oto co mówi sam dyrygent:

- Możliwość wystąpienia na krakowskim festiwalu pojawiła się nieoczekiwanie. Z tego powodu organizacja opery nie była tradycyjna. Tym niemniej w ciągu krótkiego czasu udało się zebrać grupę, która była w stanie zareagować na sytuację w sposób twórczy. Już dawno miałem pomysł, aby stworzyć taki zespół. Dlatego propozycja trafiła do nas w porę.

Scenografia (Arturs Arnis) i reżyseria (Laura Groza) również nie były w pełni tradycyjne. Widowisko rozpoczęło się bez zwyczajowej kurtyny.

Artyści pojawili się ubrani do połowy w stroje barokowe (Jelena Forste), pozostałą część garderoby tworzyły współczesne koszulki i spodnie. Kostiumy i peruki (nawiasem mówiąc, z Pałacu Rundalskiego), które powieszono na improwizowanych wieszakach – pniach drzew, stały się elementem dekoracji.

Przeobrażenie artystów miało miejsce wraz z pierwszymi akordami. W atmosferze, stworzonej przez muzykę, partie wokalne, bardzo wyraziście prezentowały się postacie głównych bohaterów – zakochanego pasterza Acisa (Viesturs Jansons), nieufnej nimfy Galatei (Maja Tutowa), zawistnego i zazdrosnego olbrzyma Polifema (Siergiej Martynow) oraz próbującego wszystkich zjednać pastuszka Damona (Elina Volkmane).

Okrzyki „brawo” rozległy się już przy pierwszym wyjściu Acisa, a oklaski towarzyszyły finałowi niemal każdej sceny. Lekka, przedstawiona z humorem opera sprawiła tego wieczoru wiele przyjemności nie tylko publiczności, ale i samym aktorom.

Reżyser Laura Groza zaryzykowała i wprowadziła do akcji spektaklu telefony komórkowe, a w momentach kulminacyjnych pozwalała aktorom nawet na zdjęcie bujnych peruk, przypominając

w ten sposób o tym, że wszystko, co dzieje się na scenie, jest po prostu zwykłą grą. Widzowie postrzegali to tak, jak zakładał plan reżysera – bez zdziwienia i niechęci.

...Miłość Acisa do Galatei została zniszczona przez strasznego Polifema. Pastuszek stał się częścią krystalicznego źródła. Na przekór baśniowej tradycji zło nie zostało ukarane. Banalna fabuła, naiwny tekst (nawiasem mówiąc, to cecha większości fabuł oper baroku) były lekkie i przejrzyste w odbiorze. Można było odnieść wrażenie, że przed naszymi oczami powstaje jasna, unosząca się w powietrzu akwarela ze starego domowego albumu, gdzie postacie kochają naprawdę, a niektóre (co zrobić!) na niby umierają.

Burzliwe oklaski towarzyszyły całej trupie, gdy ta wychodziła, aby się uklonić. Swoją część owacji otrzymał chór, tancerze, orkiestra i, oczywiście, dyrygent Maris Kupcs.

źródło: http://www.chas-daily.com/win/2011/07/11/g_005.html?r=33&

Opera pokoleń – opera bez granic

Przedstawienie *Fausta* Gounoda w reżyserii Marka Weiss-Grzesińskiego pod dyrekcją Andrzeja Straszynskiego zakończyło 8 lipca Letni Festiwal Opery Krakowskiej. Po raz piętnasty Opera wieńczyła w ten sposób swój sezon, więc postarano się, by nadać imprezie charakter bardziej spektakularny niż zwykle. Pomogły w tym środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Tradycyjnie już w ramach festiwalu pokazano cieszące się największym powodzeniem spektakle z repertuaru teatru. Stąd właśnie na zamknięcie *Faust*, który premierę miał w 1994 roku na scenie Teatru im. J. Słowackiego, wznowiony był tamże w roku 2006 i jako jedno z niewielu przedstawień został przeniesiony do nowego gmachu Opery Krakowskiej, co najlepiej świadczy o atrakcyjności tej inscenizacji. Przypomniano również *Barona cygańskiego* Straussa w reżyserii Laco Adamika i pod kierownictwem muzycznym Tomasza Tokarczyka. Tym razem obejrżeli go nie tylko melomani w Krakowie, spektakl był bowiem transmitowany do Tarno-

wa i Nowego Sącza, na rynkach obu miast przed telebimami zgromadziła się liczna publiczność.

Z oboma miastami Opera Krakowska przed kilkoma laty nawiązała stałą współpracę, grała swoje spektakle w Mościckim Centrum Kultury (obecnie Centrum Sztuki Mościce) i Małopolskim Centrum Kultury „Sokół”. Wszystkie trzy instytucje mają ten sam organ założycielski, czyli Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, który finansowo wspiera podobne inicjatywy, przyczyniając się do popularyzowania sztuki operowej. Bardzo dobrze przyjęty *Baron cygański* premierę miał rok temu, właśnie na Letnim Festiwalu Opery Krakowskiej. To także tradycja imprezy. W tym roku na festiwal przygotowano nową inscenizację *Traviaty* (recenzowana w poprzednim numerze).

W latach minionych imprezy zamykające festiwal odbywały się w jedynej w swoim rodzaju scenerii zamkowego dziedzińca arkadowego zamku królewskiego na Wawelu. W tym roku zamierzenia organizatorów pokrzyżowała pogoda. Koncert *Arie oper*

świata, gala baletowa *Grand pas...!* i *Faust* przeniesione zostały do sali Opery. Z jednej strony zapewniło to słuchaczom wygodny odbiór, z drugiej – odebrało tym imprezom część uroku, a w przypadku *Arie oper świata* uwypukliło szereg mankamentów, które w plenerze być może uszłyby uwadze.

Arie z oper Belliniego, Catalaniego, Czajkowskiego, Donizettiego, Mascagniego, Moniuszki, Pucciniego, Rossiniego i Verdiego śpiewali z towarzyszeniem Orkiestry, Chóru i Baletu Opery Krakowskiej pod dyrekcją Tomasza Tokarczyka Magdalena Barylak i Edyta Piasecka-Durlak – soprany, Arnold Rutkowski – tenor, Stanisław Kufluk – baryton i Rafał Siwek – bas, a więc artyści o ustalonej renomie. Nazwiska kompozytorów dowodzą, że w programie wieczoru znalazły się same arcydzieła gatunku operowego. Koncert taki powinien był dostarczyć wspaniałych przeżyć, tymczasem 3 lipca większość słuchaczy opuszczała gmach Opery z co najmniej mieszanymi uczuciami. Po części zawiedli soliści: Magdalena Barylak

Koncert Arie oper świata. MAGDALENA BARYLAK oraz Orkiestra Opery Krakowskiej pod dyrekcją TOMASZA TOKARCZYKA



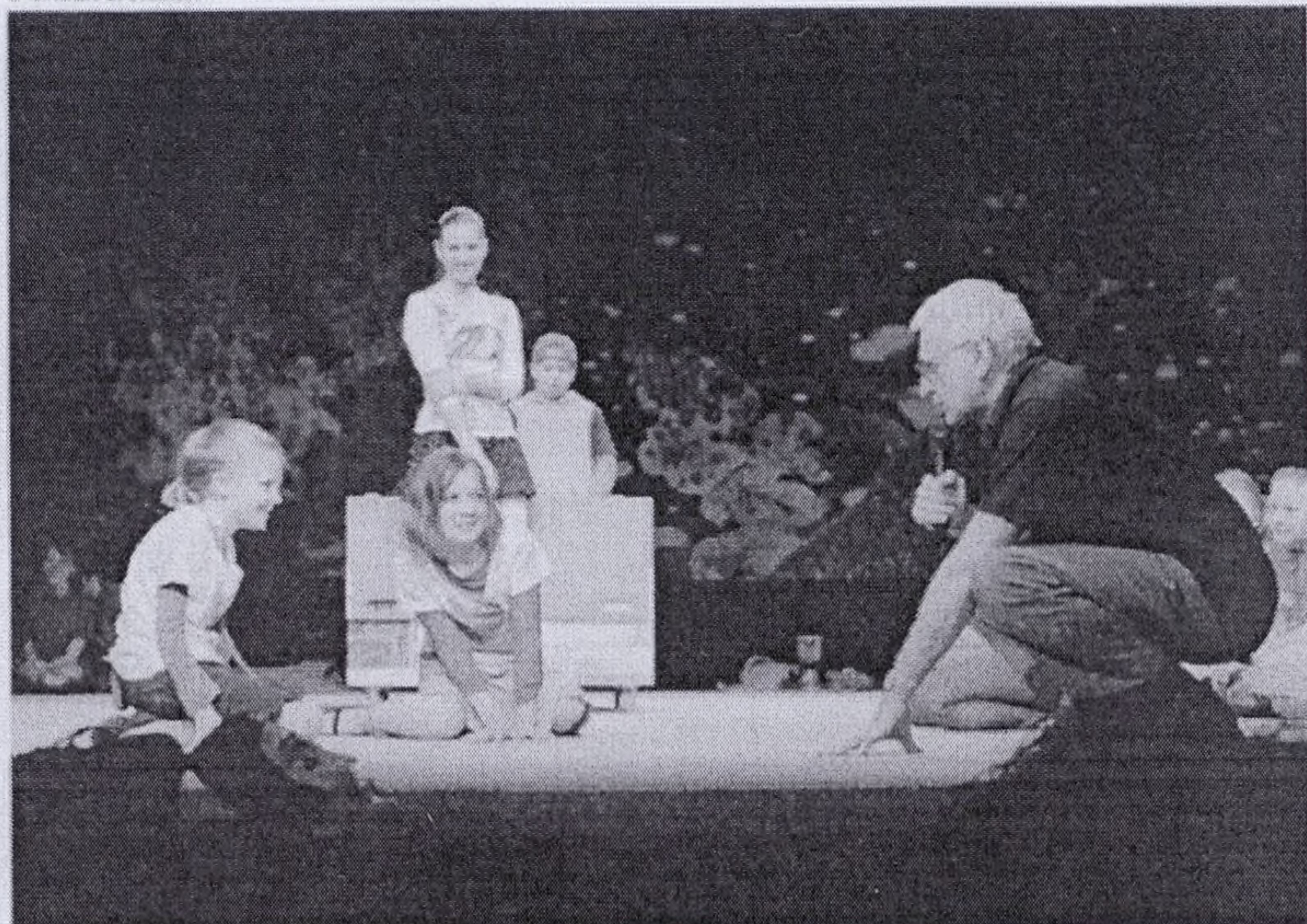
ZUCH MUZYCZNY nr 16

07-08-2011

1/2



Bal maskowy Verdiego z Theater Plauen-Zwickau



Warsztaty edukacyjne. Pokazowa próba Pana Marimby

miała wyraźne kłopoty z oddechem, Edyta Piasecka-Durlak, odkąd zaczęła śpiewać partie zbyt ciężkie na jej głos, miewa kłopoty z intonacją, co dało się zauważyć choćby w duecie z III aktu *Traviaty*. Dobrze partnerujący jej w tym duecie Arnold Rutkowski w ariach zadziwiał niemal histeryczną ekspresją, której dotychczas nigdy nie stosował. Z pełnym zadowoleniem słuchać można było jedynie Stanisława Kufluka i Rafała Siwka, który błysnął szczególnie w arii Zachariasza z *Nabucca* Verdiego. Orkiestra również była dysponowana gorzej niż zazwyczaj, ale najgorsze wrażenie robił Krzysztof Globisz w roli konferansjera koncertu. Nie wiem, po co wybitny aktor podejmuje się zadania, którego nie rozumie, jego „występy” większość obecnych przyjmowała po prostu z zażenowaniem.

Znacznie bardziej interesująco było następnego dnia, gdy na scenie pojawili się tancerze Teatru Wielkiego w Poznaniu, Polskiego Baletu Narodowego, Teatru Maryjskiego w Petersburgu, Stuttgarter Ballet, Béjart Ballet Lausanne i Baletu Opery Krakowskiej (ten wieczór prowadziła Dorota Włosowicz, dziennikarka Radia Kraków). Popisy solistów, par i zespołów – nieprzekraczające kwadransa – złożyły się na przegląd wszelkich technik i stylów, od klasyki po współczesność i tańce charakterystyczne, a poziom występów uczynił z tej składanki znakomitą lekcję baletu dla widzów, którzy wypełnili widownię Opery.

Z ciekawością czekaliśmy również na gościnne spektakle operowe z Niemiec i Łotwy: 28 czerwca na scenie Opery Krakowskiej zespół operowy

Theater Plauen-Zwickau przedstawił *Bal maskowy* Verdiego, 30 czerwca *Acisa i Galateę* Händla zagrał zespół Collegium Musicum Riga. Oba spektakle zyskały pochlebne krytyki. O ile w przypadku *Acisa i Galatei* w pełni się z nimi zgadzam, to po obejrzeniu i wysłuchaniu dzieła Verdiego pozostaje mi tylko rozmyślać nad rozbieżnością gustów odbiorców w Niemczech i w Polsce. Reżyser Thilo Reinhardt przeniósł akcję w czasy współczesne. Nie to budziło mój sprzeciw, ale szereg niekonsekwencji, które przy okazji popełnił. W pierwszym akcie Gustaw III publicznie podszczipuje Amelię w tyłek i na jej oczach gzi się z Oskarem, który z pazia z libretta opery zmienił się w panienkę „do wszystkiego”. Samą Amelię oglądamy w łóżku z królem w tandetnym pokoiku hotelowym z prysznicem, telewizorkiem itd. Wszystko to dałoby się jeszcze wytrzymać, gdyby muzyka Verdiego pod batutą Tobiasza Engeliego nie brzmiała tak szaro, a protagoniści, władający zresztą niezłymi głosami, śpiewali czyściej.

Acis i Galatea Händla w wykonaniu Collegium Musicum Riga w reżyserii Laury Grozy także miał pewne odniesienia do współczesności. Na oczach widzów artyści stroili się w barokowe szaty, a po wykonaniu zadań scenicznych – wracali do codziennych ubrań. Nie brakło też współczesnych gadżetów: telefonów komórkowych i katalogów reklamujących ewentualnych kandydatów do zakochania się. Wszystko to wszakże przedstawiono lekko i z uśmiechem, a zabawa udzieliła się publiczności. Muzycznie spektakl również był udany dzięki

dyrygentowi Márisowi Kupěsowi i młodym śpiewakom, wśród których na wyróżnienie zasłużyła Elina Volkmane – sopran w partii Damona.

Wszystkie te imprezy złożyły się na drugą, „dorosłą” część festiwalu. Pierwszą Opera Krakowska zaadresowała do najmłodszych widzów, stąd tytuł całej imprezy „Opera pokoleń – opera bez granic”. W pierwszym tygodniu czerwca dzieci i ich opiekunowie mogli nie tylko obejrzeć spektakle dla młodej widowni (Opera ma obecnie w repertuarze cztery takie pozycje), ale też uczestniczyć w warsztatach edukacyjnych, poznać instrumenty orkiestry, spróbować sił w wokalnych popisach, nauczyć się podstawowych *pas* baletowych, dowiedzieć się, jak powstaje spektakl, a wreszcie zwiedzić kulisy i garderoby teatralne. Co więcej, dla młodych widzów przygotowano specjalną publikację zatytułowaną *Opera pokoleń* pióra Wojciecha Graniczewskiego. Autor od lat tworzący dla dzieci i świetnie znający możliwości ich percepcji stworzył ciekawe i ładne graficznie kompendium wiedzy o operze i balecie, nie szczędząc też opowieści o teatralnych przesądach ani uwag o tym, jak zachowywać się w teatrze.

Nie pominięto również widzów nieco starszych, zapraszając młodzież licealną i studentów na premierę *Traviaty* Verdiego oraz na spotkanie z wykonawcami i realizatorami spektaklu. Poziom i temperatura dyskusji dowiodły, że mimo stechnicyzowania naszego świata, sztuka operowa zyskuje coraz to nowych wielbicieli.

ANNA WOŹNIAKOWSKA

Руч МВЗСЗН-7
nr 16

07-08-2011

2/2